

Karetka powróci do powiatu zgierskiego

1 lipca Wojewódzkiej Stacji Ratownictwa Medycznego w Zgierzu zostanie przywrócona karetka, którą z początkiem roku przekazano Gminie Kleszczów.

Wraz z powstaniem nowych rejonów operacyjnych, zgierskie pogotowie zmuszone było funkcjonować z trzema zespołami, co znacznie wydłużało czas oczekiwania na przyjazd pomocy medycznej. I właśnie to sprawiło, że Minister Zdrowia na wniosek Wojewody Łódzkiego Jolanty Chełmińskiej zdecydował o uruchomieniu czwartej karetki.



Oprócz Zgierza, dodatkowe zespoły ratownictwa medycznego zostaną uruchomione w Rawie Mazowieckiej, Skierniewicach, Łęczycy, Łodzi, Poddębicach oraz Opocznie

— Jesteśmy wdzięczni za podjęcie takiej decyzji — mówi członek Zarządu Powiatu Zgierskiego Wojciech Budziński. — Poprawi to stan bezpieczeństwa medycznego naszych mieszkańców, a także osób przejeżdżających przez ten region. Niedawno oddano do użytku fragment autostrady A2 Stryków-Warszawa, a już niebawem w naszym powiecie będzie drugie co do wielkości skrzyżowanie autostrad w Polsce.

— To dobry czas na przywrócenie pomocy medycznej — dodaje Beata Świątczak, kierownik zgierskiego pogotowia.

— Na terenie powiatu położonych jest wiele miejscowości o charakterze letniskowym, których liczebność podczas wakacji znacznie wzrasta.

Do zasobów zgierskiego pogotowia zostanie włączony zespół ratownictwa medycznego typu „P” (podstawowy). W listopadzie ub. r., gdy planowane było zabranie karetki, powiatowi radni przyjęli stanowisko, w którym stanowczo sprzeciwili się tej decyzji, ponieważ w powiecie zgierskim jest największa liczba wyjazdów ratowników w porównaniu ze wszystkimi 24 powiatami województwa łódzkiego. MG

Wolni od dymu

Str. 2

Wygląda niegroźnie, ale powoduje powstanie wielu chorób, takich jak ślepotą, miażdżycą naczyń krwionośnych, zaburzenia płodności. Papieros, bo o nim mowa, jest przyczyną prawie 90 procent wszystkich nowotworów płuc, ale palacze nie są jego jedynymi ofiarami, dlatego tak ważne jest tworzenie stref wolnych od dymu tytoniowego. Dzięki zgierskiemu sanepidowi powstały one i w naszym powiecie.



Hodowcy zjechali do Bratoszewic

Str. 8-9

Po raz czternasty odbyła się Wojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych połączona z Targami Rolnymi „W Sercu Polski”. Pokaz maszyn i środków produkcji rolnej, fachowe doradztwo, kiermasze i prezentacje dorobku twórców ludowych oraz wystawy zwierząt hodowlanych, to tylko nieliczne atrakcje, jakie przygotowano dla zwiedzających.



Kobieta strona sukcesu

Str. 11

Zaproszenie do kolejnych „VIP-ów od kuchni” przyjęły dwie panie — kobiety, które wykonują zawody zarezerwowane przeważnie dla mężczyzn. Z Prezes Banku Spółdzielczego Elżbietą Zytek oraz Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji Iwoną Lewandowską rozmawialiśmy o karierze, rodzinie i kobiecości.



Uwolnijmy powiat zgierski od dymu

„Palenie zabija”, „palenie poważnie szkodzi Tobie i osobom w twoim otoczeniu”, „palenie powoduje bezpłodność”, „palenie powoduje raka” – takie napisy umieszczone na każdej paczce papierosów mają odstraszać potencjalnych palaczy. Większość z nich nie zwraca jednak na nie uwagi i sięga po kolejnego papierosa. Lekarze alarmują, że uzależnienie od tytoniu porównać można z uzależnieniem od twardych narkotyków, tj. heroina czy amfetamina, dlatego tak trudno rozstać się z dymkiem.

Sześćdziesięcioletni Ryszard Stepien od pięćdziesięciu lat pali papierosy. Do niedawna były to dwie paczki dziennie, dziś ze względu na problemy ze zdrowiem ograniczył się do dziesięciu sztuk.

– Zgłosiłem się do pulmonologa, ponieważ mam problemy z oddychaniem. Każdemu, nawet niewielkiemu wysiłkowi towarzyszą duszności – tłumaczy. Podczas wizyty panu Ryszardowi próbowano zrobić spirometrię, czyli pomiar objętości i pojemności płuc. Niestety bez skutku, ponieważ nie miał on wystarczająco dużo siły, by poprawnie wykonać najmocniejszy i najszybszy wydech, niezbędny do przeprowadzenia badania.

– Pacjent cierpi na przewlekłą obturacyjną chorobę płuc. Jest ona częściowo spowodowana pracą w szkodliwych warunkach, ale przede wszystkim paleniem papierosów. Jeśli chory nie zaprzestanie palić, leczenie nie będzie w pełni efektywne. Mam nadzieję, że dzięki zastosowaniu leków nowej generacji za miesiąc uda się wykonać spirometrię – mówi lekarz medycyny Mariola Jędrzejczak, specjalista chorób płuc.

Przypadłość, na jaką cierpi pan Ryszard to nie jedyna choroba, a jaką zmagają się palacze. Ciągłe

drażnienie dymem tytoniowym gardła prowadzi do powstania zmian w nabłonku, które w pewnym momencie z przewlekłych stanów zapalnych przekształcają się w zmiany o charakterze złośliwym, czyli nowotwory. Ordynator Oddziału Otolaryngologicznego Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Zgierzu dr Jerzy Kopczyński w swej pracy często spotyka osoby, które zbyt późno zgłaszają się na leczenie. Dzieje się tak dlatego, że objawowość nowotworów gardła i krtani jest bardzo niska.

– Czasem to tylko zaburzenie fonacyjne w postaci niewielkiej, lecz długotrwałej chrypki, kaszel, uczucie przeszkody w gardle, ból przy połknięciu. Są przypadki, gdy pacjent przychodzi, bo boli go ucho, a podczas badania okazuje się, że to guz krtani – wyjaśnia.

Często palacze nie zdają sobie sprawy, że nie tylko układ oddechowy, ale i krwionośny narażony jest na działanie nikotyny, czego przykładem może być Jan Różycki, palący papierosy od trzydziestu pięciu lat.

– Wielokrotnie próbowałem zerwać z nalogiem. Zwykle udawało mi się wytrzymać trzy miesiące. Niestety za każdym razem chęć sięgnięcia po papierosa była silniejsza. Dziś palę dwie paczki

dziennie – mówi pan Jan, który zgłosił się do lekarza pierwszego kontaktu z objawami grypy. Dopiero po wykonaniu EKG okazało się, że to zawał, a chorego przewieziono do Zgierskiego Centrum Kardiologii Med-Pro.

– U pacjenta przeprowadziliśmy koronarografię i zabieg angioplastyki wieńcowej. Pomimo, że czuje się dobrze, będzie musiał pożegnać się z paleniem, w przeciwnym razie narazi się na ponowny zawał, który może być poważniejszy w skutkach – ostrzega dr Tomasz Jeżewski ordynator Zgierskiego Centrum Kardiologii Med-Pro.

Nikotyna, ciała smoliste oraz dwutlenek węgla to tylko niektóre

Długoletni palacze oraz osoby pracujące w szkodliwych dla układu oddechowego warunkach w wieku od 45 do 65 lat mogą wziąć udział w bezpłatnym programie profilaktycznym wykrywania zmian nowotworowych z zakresu górnych dróg oddechowych. Badania odbywają się na Oddziale Otolaryngologicznym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Zgierzu w poniedziałki od godz. 15.30. Zapisy telefoniczne pod numerem telefonu 42 714 43 61.

substancje zawarte w papierosach, które zwiększają krzepliwość krwi, powodują wzrost ciśnienia tętniczego i przyspieszenie akcji serca oraz postęp



Jan Różycki słucha wskazówek, w jaki sposób musi zmienić dotychczasowy styl życia, by więcej nie wrócić na szpitalny oddział

miądzicy, dlatego palący powinni wziąć sobie do serca, że warto jest przestać palić w każdym wieku, co od razu wpłynie pozytywnie na wydolność krążeniowo-oddechową organizmu.

łódzkiego wynosi niewiele ponad 2 000. Nasze działanie polega na oznakowywaniu miejsc objętych zakazem palenia, np. przystanków, placów zabaw, obiektów kultury czy szkół. Straż miejska oraz policja, które również przyłączyły się do akcji, monitorują czy zakaz jest przestrzegany. Nie chodzi nam jednak o nakładanie kar na palących w miejscach publicznych, ale o ich edukację, dlatego staramy się dotrzeć do młodzieży w szkołach, organizujemy wystawy, by przekonać wchodzącą w dorosłość młodzież, że palenie nie jest modne, a od uzależnienia od tytoniu trudno się uwolnić – informuje Magdalena Drzewicka, zajmująca się oświatą prozdrowotną i promocją zdrowia w zgierskim sanepidzie.

Projekt ma na celu zwrócenie uwagi także na problem biernego palenia. Przeprowadzone badania wykazały jednoznacznie, że narażenie na dym tytoniowy jest przyczyną wielu chorób, ale i śmierci, dlatego od kilku lat w krajach Unii Europejskiej, w tym także w Polsce istnieje zakaz palenia w miejscach publicznych.

– Na rezultaty nie trzeba było długo czekać – wyjaśnia ordynator dr Tomasz Jeżewski. – Już dziś wiadomo, że dzięki temu przepisowi w krajach nim objętych o 20 procent zmniejszyła się zapaadalność na ostre schorzenia wieńcowe. Dawno w medycynie nie odnotowano tak spektakularnych wyników profilaktyki na zdrowie społeczeństwa.

W myśl zasady, że lepiej zapobiegać niż leczyć, zadajmy o zdrowie. Skoro odświeżyć swoje miasto potrafiliby m.in. szczecińskanie, rzeszowianie, radomianie oraz łódzianie, może uda się zaszczepić tę ideę w mieszkańcach powiatu zgierskiego. MG

Obydwa panowie mają zamiar na stałe pożegnać się z papierosami. Dziś wiedzą, że gdyby nie palili, ich zdrowiu i życiu nie zagrożaloby niebezpieczeństwo.

– Niestety, rzadko kiedy palący decyduje się na rzucenie nalogu, zanim na własnej skórze nie odczuje jego negatywnych skutków. Dziś trudno sobie wyobrazić osobę, która nie zetknęła się z informacjami o szkodliwości palenia tytoniu. Niejednokrotnie w mediach można usłyszeć czy przeczytać o prowadzonych na skalę ogólnopolską programach nakłaniających do zerwania z uzależnieniem od tytoniu, dlatego oboma rękoma podpisują się pod każdą akcją propagującą życie bez papierosa – mówi ordynator Jeżewski.

Z uwagi na to, że stan zdrowia mieszkańców powiatu zgierskiego pozostawia wiele do życzenia, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Zgierzu włączyła się w projekt „Odświeżamy nasze miasto. Tob3Cit” mający na celu stworzenie stref wolnych od dymu tytoniowego.

– Na 10 000 mieszkańców powiatu ponad 2 900 leczonych jest z powodu chorób układu krążenia spowodowanych paleniem, gdy wskaźnik województwa



Mimo wielu prób u pana Ryszarda nie udało się wykonać spirometrii

Biznesowy partner w szkoleniu młodzieży

Obchodząca niedawno 15-lecie istnienia Łódzka Specjalna Strefa Ekonomiczna, jest doskonałym miejscem dla inwestorów chcących rozwijać swoją działalność. Świetna lokalizacja, bogate tradycje przemysłowe, wykwalifikowana siła robocza i ciągle konkurencyjne stawki za jej zatrudnienie sprawiają, że LSSE przyciągnęła do siebie już przeszło 200 firm, które w sumie stworzyły na lokalnym rynku 25 tysięcy miejsc pracy.



Zakłady działające w LSSE będą organizować praktyki uczniowskie i staże, po to by jak najlepiej wyszkolić swoich przyszłych pracowników

W powiecie zgierskim działa 5 podstref LSSE: dwie w Zgierzu i po jednej w Aleksandrowie Łódzkim, Strykowie i Ozorkowie. Na początku czerwca starostowie Krzysztof Kozanecki i Marcin Karpinski podpisali z prezesem Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej list intencji w sprawie współpracy.

— Mamy świadomość potrzeb kadrowych inwestorów prowadzących działalność na terenie naszego powiatu, wiemy też, jak

ważne dla uczniów szkół zawodowych jest znalezienie pracy w swoim fachu — mówi Starosta Zgierski Krzysztof Kozanecki. — Podjęta dziś współpraca ma na celu dostosowanie oferty edukacyjnej do potrzeb lokalnego rynku pracy. Będziemy w naszych szkołach wdrażać kierunki kształcenia poszukiwane przez inwestorów. Dzięki odpowiedniemu przygotowaniu kadry pracowniczej oraz nawiązaniu kontaktów

z pracodawcami, zwiększymy szanse uczniów na znalezienie zatrudnienia nie tylko w swoim zawodzie, ale też blisko miejsca zamieszkania.

Ponieważ współpraca realizowana będzie przez placówki oświatowe prowadzone przez Powiat Zgierski, dlatego LSSE stanie się partnerem wspierającym działalność szkół zawodowych w Zgierzu, Aleksandrowie Łódzkim, Ozorkowie i Głownie. MT

Poparli politykę finansową zarządu

Czerwcowe Sesja Rady Powiatu Zgierskiego należała do jednej z najważniejszych w tym roku. Podczas posiedzenia radni głosowali za przyjęciem lub odrzuceniem uchwały w sprawie udzielenia zarządowi absolutorium z wykonania budżetu w roku 2011.

— Kierunek oszczędności jest zawsze wrażliwy społecznie, szczególnie jeśli dotyczy cięcia wydatków w sferze oświaty czy infrastruktury — mówi Starosta Zgierski Krzysztof Kozanecki. — Musimy jednak oszczędzać oraz na tyle racjonalnie realizować budżet, by utrzymać płynność i nie doprowadzić do zapaści finansowej, która grozi niejednemu polskiemu samorządowi.

Rok 2011 obfitował w trudne decyzje. Zamknięto zamiejscowe oddziały wydziału komunikacji w Głownie i Ozorkowie, przeprowadzono redukcję zatrudnienia pracowników Starostwa Powiatowego z 203 do 152 osób. W ramach oszczędności prowadzenie Młodzieżowego Domu Kultury im. Małego Księcia w Ozorkowie przekazano miastu.

— Tytu działań, co w ubiegłym roku, mających na celu zmniejszenie kosztów

jeszcze nie było, ale warto też zauważyć, że np. w Zgierzu nie było nigdy tyłu inwestycji — wystarczy wymienić dwie kompleksowe termomodernizacje: w Zespole Szkół nr 1 im. J. S. Cezaka oraz Zespole Szkół Ogólnokształcących im. S. Staszica — podkreślił Przewodniczący Rady Powiatu Zgierskiego Józef Dziemdział.

Ubiegłoroczny budżet został wykonany w 99,89 procenta i zamknął się nadwyżką prawie trzech milionów złotych. Ponieważ prowadzona przez Zarząd Powiatu Zgierskiego gospodarka finansami nie budziła zastrzeżeń większości radnych, uchwałę przyjęto. Dla obecnego zarządu absolutorium było pierwszym podsumowaniem wykonania budżetu, ponieważ ubiegłoroczne w przeważającej części dotyczyło działalności finansowej poprzedniej władzy. MG



Radni, mimo cięć, pozytywnie ocenili posunięcia finansowe obecnego zarządu i zagłosowali za przyjęciem uchwały

W poszukiwaniu azjatyckiego partnera

Współpraca gospodarcza, wymiana studentów, wsparcie dla polonii kazachskiej — oto główne z tematów podejmowanych podczas niedawnej misji gospodarczej przedstawicieli łódzkich samorządów, uczelni i firm. Polska delegacja z Marszałkiem Województwa Łódzkiego na czele starała się przekonać tamtejsze władze i biznesmenów, że nasz kraj ma potencjał i warto nawiązać polsko-kazachskie stosunki.

Uczestnicy misji, w której składzie znalazł się także Starosta Zgierski Krzysztof Kozanecki, podczas spotkań z przedstawicielami DAMU (odpowiednika naszej Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości) i Akimatu (administracji samorządu terytorialnego) zaznajomili tamtejszych biznesmenów i lokalne władze z potencjałem gospodarczym regionu łódzkiego i możliwościami współpracy.

— Przed wyjazdem do Kazachstanu przygotowaliśmy materiały o galejach przemysłu działających na terenie powiatu zgierskiego — mówi starosta Kozanecki. — Prezentacja multimedialna, w której przedstawiliśmy profile firm z branży: spożywczej, kosmetycznej, bielizniarskiej, chemicznej, ceramicznej i usług logistycznych, zainteresowała stronę kazachską. Promowaliśmy także nasze podstrefy Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz tereny inwestycyjne. Obecnie pracujemy nad

pomysłem zorganizowania na jesieni tego roku, wojewódzkiego polsko-kazachskiego forum gospodarczego, którego jedna z części odbyłaby się w Zgierzu. Jesteśmy także w trakcie budowania bazy danych firm z terenu naszego powiatu zainteresowanych współpracą z tamtejszymi przedsiębiorcami. Strona kazachska czyni to samo, i już niebawem uda nam się stworzyć platformę gospodarczego współdziałania — dodaje Starosta Zgierski.

O tym, że warto podejmować tego typu starania świadczą pierwsze wymierne efekty wizyty w Kazachstanie, gdzie podczas Międzynarodowego Forum Gospodarczego w Astanie łódzkie firmy: farmaceutyczna, budowlana, odzieżowa, cukiernicza i z branży samochodowej podpisały kontrakty z tamtejszymi odbiorcami. Zapoczątkowanej wymiany handlowej sprzyja planowane uruchomienie, w ciągu kilku najbliższych

miesięcy, przebiegającego przez Kazachstan, kolejowego składu towarowego z Łodzi do Chin.

— Korzystając z okazji, że byliśmy w Republice Kazachstanu spotkaliśmy się z polskimi ambasadorem i konsulem oraz tamtejszą polonią. Byliśmy pod wrażeniem, wioski niedaleko Astany (stolicy

kraju), gdzie na 100 mieszkańców ponad 80-ciu ma polskie korzenie — mówi Krzysztof Kozanecki.

— To doświadczenie spowodowało, że właśnie przygotowujemy akcję zbierania podręczników szkolnych dla kazachskiej polonii.

Uczestnicy misji gospodarczej spotkali się także ze studentami

filologii polskiej z Uniwersytetu Stosunków Międzynarodowych im. Abyłaj Chana. Być może po skończeniu studiów mogą oni stać się dla polskich przedsiębiorców cennymi współpracownikami, znającymi zarówno język polski, kazachski i rosyjski oraz lokalne zwyczaje obowiązujące w biznesie. MT



Biznesmeni, samorządowcy i władze uczelni wyższych zawieźli do Kazachstanu ciekawą ofertę regionu łódzkiego - miejsca z potencjałem gospodarczym, z terenami inwestycyjnymi oraz wykwalifikowanymi zasobami ludzkimi; foto: T. Barszczyk

Zgotowali sobie awans do finału

W tajniki kuchni śródziemnomorskiej i azjatyckiej mogli zagłębić się uczniowie technikum gastronomicznego w Zespole Szkół nr 1 im. J. S. Cezaka w Zgierzu podczas zorganizowanego „Dnia z Podrąwką”. Przewodnikiem tej kulinarnej podróży był znany z programów telewizyjnych kucharz Łukasz Piliszek.

W trakcie projektu uczniowie i nauczyciele szkół gastronomicznych poznają nowatorskie sposoby obróbki żywności oraz

przygotowywania i przyprawiania potraw. Trwająca obecnie druga edycja warsztatów zakończy się galą finałową w styczniu 2013 r.

w Warszawie, kiedy to najlepsza trzyosobowa drużyna reprezentująca swoją szkołę rywalizować będzie o dwutygodniowy staż w luksusowym

hotelu, zwiedzi fabrykę sponsora warsztatów w Kostrzynie, a także otrzyma olbrzymie kosze produktów Podrąvka i narzędzi Fackelmann do kulinarnych eksperymentów.

— Motywacją dla uczniów powinien być fakt, że pierwszą edycję wygrali uczniowie z łódzkiego „Gastronomia”, którzy pojadą na dwa



Voilà! Spaghetti z małżami

tygodnie do hotelu Belveder w Zakopanem, gdzie pod okiem szefa kuchni zdobędą doświadczenie, co zwiększy ich atrakcyjność na rynku pracy — mówi twórczyni projektu Aleksandra Ciszewska.

Zasypując uczniów cennymi radami i wskazówkami mistrz Łukasz Piliszek przygotowywał wykwintne i niecodzienne dania, np. spaghetti z małżami, sałatkę z ośmiornicą, kurczaka w mleczku kokosowym oraz sushi.

— Chcę, by po dzisiejszych warsztatach młodzież zaczęła używać innych niż sól i pieprz przypraw, a także komponowała nowe potrawy, których jeszcze nikt nie przyrządził. Podczas pokazu starałem się zachęcić do korzystania z produktów lokalnych i nie marnowania

żywności, zwłaszcza że Polska znajduje się na drugim miejscu w Europie pod względem wyrzucania jedzenia do kosza — podkreślił.

Po dwugodzinnym gotowaniu oraz degustacji potraw, nadszedł czas na konkurs. Pięć trzyosobowych ekip mając do dyspozycji pierś z kurczaka, wędzonego lososia, a także makaron, ryż i warzywa, przygotowywało przystawkę oraz danie główne, które miały zagwarantować przejście do następnego etapu. Smak, pomysł, innowacyjność i estetyka — to kryteria, na które zwracali uwagę jurorzy. Po długich i burzliwych naradach postanowiono nagrodzić Magdalenę Jaborską, Damiana Józwiaka oraz Kacpra Woźniaka z klasy 2 TUG (technik żywienia i usług gastronomicznych). MG



Ośmiornica już się gotuje, czas pokroić warzywa na sałatkę

Jak za mniej zrobić więcej

Jak wytłumaczyć fakt, że złotówka z budżetu gminy procentuje dwoma, a nawet trzema złotówkami z unijnego budżetu? Na to pytanie przed Marszałkiem Województwa Łódzkiego Witoldem Stępnem odpowiadał Wójt Gminy Parzęczew Ryszard Nowakowski.

— Każda złotówka z budżetu gminy przeznaczona jako wkład własny, konieczny do pozyskania funduszy zewnętrznych,

Tylko w 2011 roku parzęczewski samorząd zrealizował inwestycje o wartości ponad 6,2 mln zł, pozyskując spoza budżetu 3,6 mln zł.

Podleśnym, Śniatowej i Chociszewie, przeprowadził gruntowny remont strażnicy OSP w Opolu, zbudował prawie 200 przydomowych oczyszczalni ścieków oraz dokonał rewitalizacji zalewu w Leżnicy Wielkiej.

Pomogły w tym środki z funduszy Unii Europejskiej (Regionalny Program Operacyjny Województwa Łódzkiego, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich, Program Operacyjny Kapitał Ludzki), a także źródeł krajowych (Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Fundusz Ochrony Gruntów Rolnych).

— Gmina Parzęczew może stanowić przykład dobrej praktyki w pozyskiwaniu funduszy zewnętrznych — mówi Witold Stępień, który przyjechał do Parzęczewa, by przyrzeć się zrealizowanym już projektom. — Ryszard Nowakowski jako jeden z pierwszych w województwie łódzkim skutecznie sięgnął po dotacje z Unii Europejskiej. Jestem pod wrażeniem, jak prężnie rozwija się gmina Parzęczew. MG



Marszałek Województwa Łódzkiego i Wójt Gminy Parzęczew osobiście dopilnowali, by tego dnia dzieci z punktu przedszkolnego w Parzęczewie dobrze się bawiły

to dobrze zainwestowane pieniądze — tłumaczył Ryszard Nowakowski. — Bez uzyskanych dotacji skromny budżet gminy nie podolałby realizacji tylu projektów.

Udało się m.in. otworzyć dwa punkty przedszkolne w Parzęczewie i Chociszewie dla ponad sześćdziesięciu dzieci, zmodernizować drogi w Mikołajewie, Nowej Jerozolimie, Ignaciewie

Trenują samodzielność

Osoby niepełnosprawne intelektualnie chcą aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym. Mimo sprawności fizycznej, czasem nawet najprostsze czynności, takie jak: zapięcie koszuli, prasowanie czy sprzątanie sprawia im trudność.

Dzięki uruchomionemu właśnie treningowi mieszkaniowemu 16 osób będzie mogło zdobyć bezcenne doświadczenie, które przyda im się w codziennym życiu. Od 18 czerwca do 2 grudnia br. podopieczni Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Zgierzu, w specjalnym domu przy ul. Chełmskiej, pod nadzorem opiekunów będą uczyć się pracować w zespole, a także wykonywać różne czynności doskonaląc własne umiejętności. Dom treningowy, w którym zamieszkają na okres dwóch tygodni, wyposażony jest w kilka sypialni z łazienkami, siłownię oraz salę rehabilitacyjną. Prowadzone będą tam warsztaty terapeutyczne, zajęcia o charakterze artystycznym i szereg innych form aktywizujących niepełnosprawnych intelektualnie.

— Ten czas to przygotowanie do samodzielności na przyszłość — mówi Bożenna Piotrowicz, szefowa zgierskiego koła stowarzyszenia. — Nasi podopieczni sami mówią, że chcą być niezależni, zakładać rodziny, a my staramy się im to umożliwić. Podobnego zdania jest Zofia Stanisławska — rodzic

i opiekun, biorący udział w projekcie: — W domu wyręczamy dzieci w różnych czynnościach, tutaj będą musiały poradzić sobie same. Pomimo osiągniętej pełnoletniości, nie potrafią funkcjonować jak osoby dorosłe, a taki trening sprawi, że łatwiej będzie im żyć w społeczeństwie.

W realizacji projektu pomógł Powiat Zgierski, który przeznaczył na ten cel blisko 70 tysięcy złotych ze środków PFRON. Podobne domy działają m.in. w Olsztynie, Szczecinie, Nidzicy czy Krośnie. LR



Od lewej: Marta Otto, która weźmie udział w projekcie uczącym samodzielności i prezes PSOUU Bożenna Piotrowicz oprowadzają gości po mieszkaniach treningowych

Spółdzielnie socjalne – sposób na wyjście z bezrobocia

Działająca na terenie Parku Kulturowego „Miasto Tkaczy” przy ul. Rembowskiemu w Zgierzu restauracja „Raz na wozie” to nietypowy lokal gastronomiczny. Spośród innych wyróżnia się tym, że prowadzony jest przez Wielobranżową Spółdzielnię Socjalną Dela przez sześcioro zgierzan, którzy dzięki pomocy Stowarzyszenia Wspieranie Społeczne „Ja-Ty-My”, otrzymali fundusze na rozpoczęcie działalności gospodarczej, właśnie w formie spółdzielni.

— Zanim otworzyliśmy spółdzielnię część z nas było bezrobotnymi. Koleżanka zajęła się wychowaniem dzieci, ja pracowałam jako szwaczka — mówi Anna Rdzanek. — Nikt z nas nie przypuszczał, że będziemy zajmować się gastronomią. Z perspektywy czasu uważam, że pomysł z otwarciem restauracji był trafiony. Nie dość, że świetnie wkomponowała się w krajobraz miasta, to jeszcze spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony klientów.

„Raz na wozie” organizuje coraz więcej imprez okolicznościowych, ale w głowach zaradnych przedsiębiorców jest jeszcze wiele pomysłów, mających na celu uatrakcyjnienie oferty i umocnienie pozycji restauracji na lokalnym rynku.

— Od 30 czerwca w każdą sobotę odbywać się będą potańcówki z orkiestrą, a w piątkowe wieczory naszym gościom czas umilać będzie szafa grająca z 1974 roku — mówi Iwona Rogalska. — Mamy też powód do dumy. Jako jedna z dwóch spółdzielni w całym województwie wygraliśmy konkurs, a otrzymane dzięki niemu dofinansowanie z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich pozwoliło na przygotowanie trzech pikników dla dzieci, które w tym roku nie wyjadą na wakacje.

Zwiększanie szans bezrobotnych i niepełnosprawnych na zatrudnienie oraz poprawa sytuacji materialnej i życiowej to główne cele spółdzielni socjalnych. Wystarczy, że osoby je zakładające mają pomysł na działalność, ocenili potrzeby lokalnego rynku i mają do zaoferowania produkty i usługi, które spotkają się z zainteresowaniem społecznym. Przyszli przedsiębiorcy mogą wybierać z ogromnego wachlarza możliwości: od prac porządkowych, remontowych, przez catering, po usługi internetowe. Ważnym aspektem ustawy o spółdzielniach socjalnych jest możliwość uczestniczenia w otwartych konkursach. Tu z pomocą przychodzi projekt z Poddziałania 7.2.2 (Priorytet VII — Promocja integracji społecznej), które obejmują m.in. wsparcie szkoleniowe i doradztwo umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności potrzebnych do założenia i prowadzenia spółdzielni socjalnej (zgierscy spółdzielcy skorzystali ze wsparcia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i ukończyli m.in. kursy księgowości). Prócz porad prawnych zainteresowani taką formą działalności mogą liczyć na przyznanie środków finansowych do 20 000 zł na założenie, przystąpienie lub zatrudnienie w spółdzielni socjalnej

oraz dofinansowanie pomostowe (wypłacane miesięcznie w kwocie do wysokości minimalnego wynagrodzenia). Wszystko to połączone jest z doradztwem, jak efektywnie wykorzystać przyznane środki.

O wsparcie w ramach konkursu mogą ubiegać się osoby niezatrudnione, wykluczone społecznie lub narażone na wykluczenie z powodu ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, niepełnosprawności, długotrwałej i ciężkiej choroby, przemocy w rodzinie, alkoholizmu lub narkomanii. Tak więc dotychczas niezaradni i pozbawieni szans na

sukces na rynku pracy zmieniają się w kreatywnych, aktywnych ludzi.

Szczegółowe informacje o konkursie dostępne są na stronie internetowej www.pokl.wup.lodz.pl w zakładce konkursy — poddziałanie 7.2.2. Wsparcia w zakładaniu spółdzielni socjalnych udzielają także lódzkie instytucje: Instytut Europejski, Fundacja Instytut Spraw Obywatelskich — INSPRO, Stowarzyszenie Wspieranie Społeczne „Ja-Ty-My”, PL Europa Sp. z o.o. oraz Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich OPUS. MG



Annie Rdzanek rola prowadzącej lokal gastronomiczny bardzo przypadła do gustu

Piknikowa promocja funduszy europejskich

Tajemnicze budowle w lasach spalskich, skansen rzeki Pilicy jako jedne z największych atrakcji turystycznych województwa łódzkiego, sieradzki „Open Hair Festival”, „Solpark” w Kleczczowie — te i inne miejsca i atrakcje promowano podczas IV Pikniku Funduszy Europejskich.

17 czerwca na rynku Manufaktury było można odwiedzić stoiska samorządów terytorialnych, które skorzystały z unijnych dofinansowań, poszerzyły swoją ofertę turystyczną



Kto chce mieć zwariowaną fryzurę powinien w lipcu zawitać do Sieradza na „Open Hair Festival”

i sportowo-rekreacyjną, lub doposażyły własne jednostki organizacyjne w pomoce naukowe, sprzęt itp.

W niewielkiej gminie Kleczków w sąsiedztwie domków jednorodzinnych wybudowano halę sportową, komfortowy hotel i kompleks basenów. Dzięki „Solpark” miejscowość ta stała się miejscem organizacji zimowych i letnich obozów sportowych. Tego typu inwestycje stają się wizytówką regionu.

Z kolei Maków i Osjakowice wypromowały się realizując innowacyjny projekt polegający na budowie wsi przyjaznych ludzi i środowisku. I tak wiejskie krajobrazy wzbogaciły się m. in. o amfiteatr, i nowo zagospodarowane dwa parki.

Innym ciekawym pomysłem jest lipcowy „Open Hair Festival” w Sieradzu, nawiązujący do twórczości żyjącego tam ponad sto lat temu mistrza fryzjerstwa Antoniego Cierplikowskiego, który rozpoczął rewolucyjną modę na krótkie włosy u kobiet. Inspiracją sprzed wieku przetrwała się w pierwszej w Polsce imprezie łączącej miejską zabawę na świeżym powietrzu z kreatywnym tworzeniem i prezentowaniem fryzur.

Wśród wystawców znalazł się także Powiat Zgierski promujący się hasłem „Powiat Zgierski — w centrum Polski, Twoje miejsce na ziemi!”. Odwiedzając nasze stoisko można było nie tylko zostać obdarowanym gadżetami promocyjnymi, ale także dowiedzieć się jakie projekty, przy unijnym wsparciu, zrealizowano lub realizuje się na naszym terenie. Wśród nich wyraźnie wybijają się te oświatowe — termomodernizacje budynków szkół, podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego, poprzez organizację dodatkowych zajęć językowych lub specjalistycznych. Już choćby nazwy trwających właśnie projektów: „Większa wiedza — lepsze jutro”, lub „Lepszy start w przyszłość” ilustrują zaangażowanie władz powiatu w poprawę jakości szkolnictwa. MT



Na stoisku Powiatu Zgierskiego można było zostać obdarowanym folderami i gadżetami promocyjnymi oraz miłym uśmiechem

Wskazania

EWIDENCJA ENERGETYCZNE (CERTYFICATY)

LOKAL
- BUDYNKÓW
- DOMÓW JEDNORODZINNYCH

TEL. 502-044-755

STOMATOLOGIA
PROTETYKA RTG

NWZ (42) 715 33 89
ul. Staffa 7 01-614 73

Gdy szacunek wymuszany jest pięścią

Ofiarom przemocy w rodzinie trudno jest mówić o tym, co dzieje się za drzwiami ich domów. Bite i poniżane nie przyznają się do złego traktowania, ponieważ w społeczeństwie na temat przemocy utarło się wiele stereotypów, m.in. że dotyczy ona tylko niskich klas społecznych, jest prywatną sprawą rodziny i nikt nie powinien mieszać się do tego, w jaki sposób małżonkowie rozwiązują swoje problemy, lub, że ofiara swoim zachowaniem zasłużyła sobie na złe traktowanie. By przerwać spiralę przemocy, w lipcu z inicjatywy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie ruszy drugi cykl programu korekcyjno-edukacyjnego, adresowany do jej sprawców. Tym razem w terapii weźmie udział ośmiu mężczyzn z terenu naszego powiatu.

Przemoc domowa w powiecie zgierskim nie jest zjawiskiem marginalnym. W ubiegłym roku funkcjonariusze policji interweniowali w rodzinach, w których występował problem przemocy fizycznej bądź psychicznej, prawie 6 000 razy.

— Założyliśmy 248 Niebieskich Kart — mówi Liliana Garczyńska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zgierzu. — Ich procedura polega na przeprowadzeniu przez policjanta ze sprawcami przemocy oraz ich ofiarami rozmowy, motywującej do rozwią-

prowadzający odnotowali stu procentową frekwencję.

— Zastosowana podczas terapii metoda polegała na uświadomieniu sprawy, czym jest przemoc, często bowiem nie rozumieli oni, że szarpanie, nieplacenie alimentów, podejrzenie zdrady, wymuszanie odbycia stosunku seksualnego czy niepozwalanie na podjęcie pracy jest jej objawem — wyjaśnia prowadząca zeszlorskie warsztaty psychoterapeuta Małgorzata Roźniata, specjalista w dziedzinie pomocy ofiarom i sprawcom przemocy.



Małgorzata Roźniata przekonuje, że nie można przyzwolić na przemoc niezależnie od tego czy jest to bicie, zamykanie w domu, upokarzanie, kontrolowanie pieniędzy lub zastraszanie

przewartościował świat i stworzył siebie od nowa — mówi Agnieszka Duszkiewicz-Nowacka, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie.

Warsztaty podzielone są na osiem bloków tematycznych, podczas których stosujący przemoc uświadamiani są, że to co robią jest karalne. Uczestnictwo w zajęciach zmusza ich też do trzeźwości.

— W większości przypadków do aktów agresji dochodzi pod wpływem alkoholu, który blokuje ośrodek kontroli — dodaje Małgorzata Roźniata. — Przemoc spowodowana jest także nieradzeniem sobie z głodem alkoholowym. Jako psychoterapeuta uzależnień staram się przekazać wiedzę, w jaki sposób odróżnić głód alkoholowy od złości, podaję adresy grup AA. Podczas turnusu sprawy przemocy na tyle otworzyli się i nawiązali przyjazne relacje z innymi uczestnikami, że wymieniali się nawet radami, w jaki sposób skutecznie poradzić sobie z nalogiem. Na spotkaniach rozmawiano również o tym, co czuje ofiara, gdy jest bita, gnębiona czy wykorzystywana. Wtedy okazało się, jak w przypadku czterdziestotrzyletniego Sławka, że dzisiejsi oprawcy w przeszłości sami byli ofiarami.

— Zajęcia uświadomiły mi, jak bardzo przenosiłem zachowania mojego ojca na swoją rodzinę. Nie wiedziałem, że wyzywanie córek od nieuków jest przemocą. Myślałem, że im więcej będę im ubliżał, tym bardziej będą chciały mi udowodnić, że są lepsze. Odkąd przeszedłem terapię i przestałem pić mam większy szacunek dla żony i córek — mówił tuż po zakończeniu programu.

Inny uczestnik również wiele zawięcza terapii.

w szkole i z kolegami są związane z moją agresją i przemocą.

— Pomimo, że łatwiej pracuje się z ofiarami przemocy, bo podczas spotkań można przekazać im zasób energii, dzięki której przestają się bać, otwierają się na świat, podnosi się ich poziom samooceny, uważam, że warsztaty dla sprawców są bardzo potrzebne. By przyniosły zamierzony efekt i miały sens należałoby po zakończeniu zajęć utworzyć grupę wsparcia, która spotykałaby

Ofiary przemocy domowej w powiecie zgierskim

	2011 r.	2010 r.
ogółem	334	297
kobiety	249	224
mężczyźni	26	36
dzieci i młodzież do 18 r. z.	59	37

zania problemu. Sprawcy informowani są o możliwości wzięcia udziału w terapii realizowanej od ubiegłego roku przez PCPR. Informacje o rodzinach przekazywane są do Ośrodków Pomocy Społecznej oraz Miejskich i Gminnych Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

W ubiegłym roku pięciu sprawcom przemocy, którzy wzięli udział w warsztatach, odmieniły one życie. Pomimo, że grupa spotykała się przez dwanaście tygodni na czterogodzinnych sesjach,

Ważnym aspektem zajęć jest to, by prowadzone były one jednocześnie przez dwoje terapeutów — kobiety i mężczyzn, dlatego że dwie różne płcie pozwalają spojrzeć na określoną sytuację z męskiego i damskiego punktu widzenia.

— Niestety nie możemy objąć programem wszystkich sprawców przemocy. Ze względu na długi czas trwania terapii nie należy ona do najtańszych i nie jest finansowana przez NFZ. Sześćdziesiąt godzin to minimum programowe, by „kat” wsłuchał się w siebie,

Sprawy przemocy domowej w powiecie zgierskim

	2011 r.	2010 r.
ogółem	251	232
kobiety	16	9
mężczyźni	234	222
nieletni	1	1

— Podjąłem ważne decyzje życiowe. Zdąłem sobie sprawę, że moje konflikty z żoną mają negatywny wpływ na syna. Dziś wiem, że wszystkie jego problemy

sę rządziej, ale w dalszym ciągu pracowała nad zmianą zachowań. Mam nadzieję, że przyjdzie na to czas — dodaje psychoterapeuta Małgorzata Roźniata. MG

Reklama

SERWIS

Profesjonalny Serwis Samochodów Grupy Volkswagen

4 Alwy Łąki 018
71 418 118
71 401 92 508 122
71 401 92 177 102

Instalacja serwisu powarunkowym, oferujemy usługi w zakresie elektroniki i elektroniki oraz mechaniki pojazdowej. Specjalizujemy się w obsłudze samochodów grupy Volkswagen, oraz Porsche. Zapraszamy!

PROTECTOR

42 710 13 88

501 490 693

ALARMY, OCHRONA, MONITORING



Panie nie przechodziły obojętnie koło efektownych dekoracji wnętrz

„Mrówka” i jej budujące pomysły

— Właśnie kupiliśmy dom i czeka nas teraz remont łazienki i sypialni — mówią państwo Kleszewscy spotkani na otwarciu marketu budowlanego „Mrówka” w Aleksandrowie Łódzkim. — Dziś przyszliśmy rozejrzeć się za prysznicem i szafkami łazienkowymi. Cieszymy się, że po tego typu zakupy nie będziemy musieli daleko jeździć.

9 czerwca „Mrówka”, jako 110 sklep otwarty przez Grupę Polskich Składow Budowlanych, przywitała pierwszych klientów w Aleksandrowie Łódzkim przy ul. Wierzbńskiej 72. Goście oprócz zapoznania się z bogatą ofertą składu materiałów budowlanych, ogrodowych i wyposażenia wnętrz mogli wziąć udział w konkursie, w którym do wygrania były: skuter, telewizor, aparat

fotograficzny czy elektronarzędzia. O dobry humor najmłodszych klientów dbali klauni malujący buzie i wyczarowujący balonowe niespodzianki.

— „Mrówka” to wyjątkowy market, ponieważ każdy produkt tu dostępny pochodzi od polskich dostawców, zatem kupując u nas wspieracie rodzimą gospodarkę oraz kapitał inwestycyjny, który zostaje w kraju. Jednocześnie możecie być pewni wysokiej jakości produktów — przekonuje właściciel sklepu Grzegorz Nowacki.

A więc wszystkich budujących lub remontujących swoje domy i mieszkania, a także tych szukających efektownych elementów dekoracyjnych wnętrz i ogrodów zapraszamy do Aleksandrowa Łódzkiego! MT



Ładna doniczka będzie pasowała na kwiaty, które można znaleźć nieopodal w dziale ogrodniczym



W razie potrzeby zawsze można liczyć na pomoc obsługi



Na otwarciu „Mrówki” nie zabrakło dyrektora sieci PSB „Mrówka”, Starosty Zgierskiego, a nawet księdza proboszcza — wszyscy życzyli powodzenia na starcie



Czterooosobowa rodzina państwa Kleszewskich w poszukiwaniu mebli łazienkowych

Hodowcy zjechali do Bratoszewic

Słoneczna pogoda dopisała ponad 140 wystawcom, którzy zaprezentowali się podczas XIV Wojewódzkiej Wystawy Zwierząt Hodowlanych. Podczas dwudniowej imprezy zorganizowanej przez Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszewicach, odwiedzający mogli zapoznać się z ofertami przedsiębiorstw paszowych, obejrzeć najnowocześniejsze ciągniki i maszyny rolnicze, a także zakupić produkty wytwarzane na terenie powiatu zgierskiego. Swoje stoiska miały m.in. mleczarnie, piekarnie, firmy pszczelarskie i wędliniarskie. Mirosław Szczajrowski był pod wrażeniem smaku koniny. – Wygląda apetycznie, a jak smakuje... niebo w gębie! – chwalił. – Żeby można było kupić taką kielbasę w sklepie, to oddałbym za nią i szynkę i poledwice.

Najwięcej zwiedzających przyciągnął jednak żywy inwentarz. Drób ozdobny, króliki, kozy, owce, krowy, konie i świnie były obiektem zainteresowania zwłaszcza dzieci. Hodowcom najbardziej urodziwych okazów wręczono dyplomy i okolicznościowe statuetki. MG



Bogusław Kmieć ze Związku Hodowców Królików i Drobno Inwentarza prezentuje dumę swojej hodowli – wielokrotnego czempiona królika rasy nowozelandzkiej



Te owce holdują zasadzie, że w grupie różnej



Pasją Kamili Łajszczak z łódzkiego okręgu Straży Dla Zwierząt są konie, które na targach w Bratoszewicach mogły podziwiać do woli



Nagrodzoną ba



Konina ma dużo polskie stoły. M jest już jej praw



Wicestarosta Zgierski Marcin Karpiński i członek Zarządu Powiatu Zgierskiego Wojciech Budziński ufundowali i wręczyli puchar dla hodowcy bydła mięsnego



Kupić? Nie kupić? Obejrzyć warto! Zabawki dla dużych wyglądały imponująco



Wardziej ucieszyłby wieniec z prawdziwych kwiatów



Wielokrotnie nagradzany w konkursach chleb z piekarni w Koluszkach cieszył się ogromnym powodzeniem



Ma szansę zawojować Mirosław Szczajrowski prawdziwym fanem



Co tam konie, krowy, owce czy kozy – zachwyty u najmłodszych wzbudził ten oto szczeniak owczarka niemieckiego



chłopców

Specjalność zakładu – nadziewane prosię, było tak pyszne, że została po nim tylko głowa



Wybiera się pani do ślubu? Chętnie podwiozę!

Promocja lub przecena towaru, a prawo konsumenta do reklamacji

Wkraczamy w okres posezonowych przecen, promocji, kiedy to sklepy kuszą rabatami. Do mojego biura zgłaszają się liczni konsumenci mający wątpliwości, czy można reklamować towary zakupione w ramach promocji lub przeceny, gdyż sprzedawcy odmawiają przyjmowania ich reklamacji.

Z promocją spotykamy się wtedy, kiedy po obniżonej cenie nabywamy towar pełnowartościowy, natomiast przecena to również obniżenie ceny, ale spowodowane wadą występującą w towarze.

Jeżeli powodem obniżenia ceny towaru jest jego wada, sprzedawca powinien powiadomić klienta o tym fakcie. Najczęstszą formą jest opatrzenie towaru informacją o wadzie, z powodu której jest on przeceniony. Dzięki temu konsument może podjąć racjonalną

decyzję, co do zakupu towaru. Poinformowanie nabywcy o występujących w towarze wadach ma bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia przysługujących mu uprawnień.

W sytuacji, kiedy zdecyduje się on na zakup towaru po obniżonej cenie, nie będzie mógł go reklamować z powodu wady, która stała się podstawą udzielenia bonifikaty, i o której wiedział w momencie zakupu. Pamiętajmy więc, że niemożliwe będzie np. złożenie reklamacji na niedokładnie,

nieestetycznie sklejone obuwie, jeżeli sprzedawca przecenił je właśnie ze względu na ten fakt i przy zakupie konsument był o tym poinformowany. Jeżeli jednak w obuwiu tym urwie się obcas lub popeka lico, to towar taki oczywiście podlega reklamacji.

Z kolei ze sprzedażą towarów po cenach promocyjnych mamy do czynienia najczęściej na wyprzedających posezonowych. Wówczas kupujemy pełnowartościowy towar po obniżonej cenie w stosunku do pierwotnej. W takim przypadku, z chwilą ujawnienia się wady, usterki, niezgodności z umową sprzedawca ma obowiązek przyjąć i rozpatrzyć naszą reklamację i nie może odwoływać się do znajdującej się w sklepie wywieszki, że towar przeceniony nie podlega reklamacji.

Ewa Walczak



Ewa Walczak, Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów

Żeby mieć do czego wracać

Anna Grzegorzczak na długo zapamięta dzień, w którym złodzieje, wylamując drzwi balkonowe, dostali się do jej mieszkania. Ich łupem padł laptop i drobne oszczędności. Choć straty oszacowano na ponad 3 000 zł policji nie udało się zatrzymać sprawców. Po kilku miesiącach śledztwo z powodu braku dowodów umorzono.

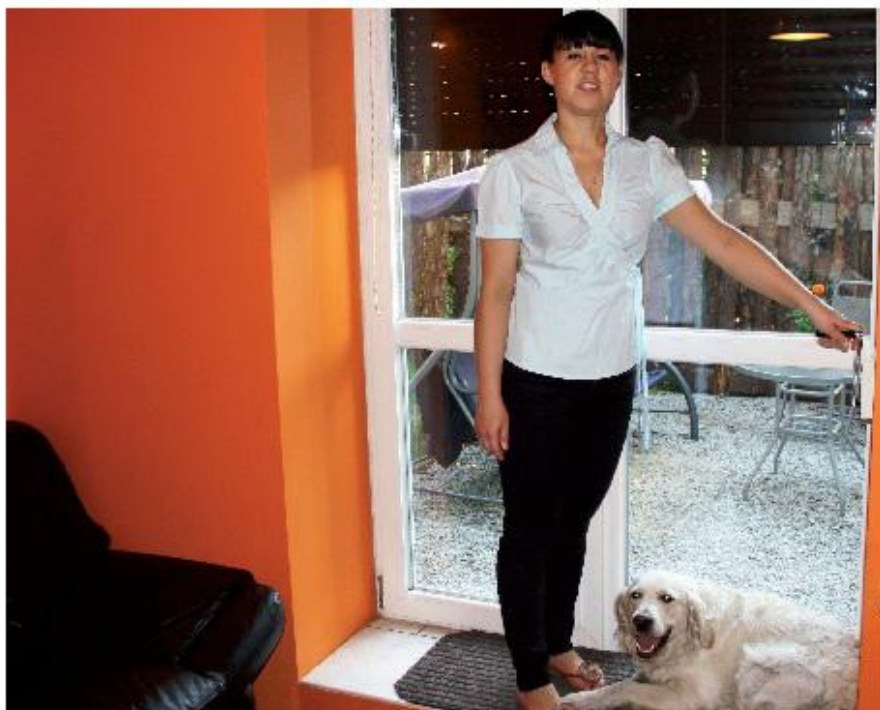
— Boję się pomyśleć, jak wyglądałoby moje mieszkanie, gdybym wróciła później — mówi pani Ania. — Jechałam już do pracy, gdy przypomniało mi się, że zapomniałam ważnych dokumentów, dlatego zawróciłam i tym samym spłoszyłam włamywaczy. Zaraz po zdarzeniu założyłam w dwóch oknach i na balkonie rolety antywłamaniowe, które kosztowały mnie kolejnie 6 000 zł.

Zbliżające się wakacyjne wyjazdy stanowią dla złodziei doskonałą okazję do „zaopiekowania się” naszymi

— Pierwszą powszechnie znaną, ale i najczęściej łamaną zasadą jest nieopowiadanie wszystkim, że wybieramy się na dłuższy wyjazd. Nie polecam też ustawienia na automatycznej sekretarce telefonu wiadomości, że wyjechalśmy np. nad morze i wracamy w piątek trzynastego — ostrzega nadkomisarz Liliana Garczyńska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Zgierz.

Przed wyjazdem przekażmy klucze do mieszkania krewnemu lub zaufanemu sąsiadowi, prosząc, aby podczas naszej nieobecności zbierał ulotki reklamowe spod drzwi, wybierał ze skrzynki korespondencję, a wieczorem zapalał światło lub otwierał okna. Nie zapomnijmy również o pozostawieniu naszego numeru telefonu i wakacyjnego adresu. Na wszelki wypadek cenne przedmioty, dzieła sztuki, biżuterię oraz gotówkę zdeponujmy w sejfie lub oddajmy na przechowanie.

— Bezpieczeństwo zapewnią nam także solidne drzwi, atestowane zamki, a także, jak w przypadku pani Ani, antywłamaniowe rolety. W ostatnim czasie wiele osób decydu-



Nie tylko antywłamaniowe rolety, ale i pies zapewniają pani Annie poczucie bezpieczeństwa

domami. Warto przed rozpoczęciem urlopu zabezpieczyć mieszkanie, by upragniony wypoczynek nie przestoczył się w pasmo udurk, czy z dorobkiem naszego życia na pewno wszystko w porządku.

je się też na zainstalowanie systemu alarmowego — dodaje nadkomisarz Liliana Garczyńska. — A gdy już zabezpieczymy dom przed wyjazdem, nie pozostaje nam nic innego, jak spakować się i wyruszyć na urlop. MG

Przewodnik po urzędzie

Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości

Mieszający się przy ul. Długiej 49 Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości przyjmuje interesantów w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 8.00–15.15, we wtorki 8.00–16.15 oraz w piątki 8.00–14.15. Wydział nie prowadzi zapisów na spotkania, co oznacza, że wszyscy klienci, którzy w godzinach pracy zgłoszą się ze sprawami z zakresu ewidencji gruntów, budynków i lokali, gospodarki nieruchomościami czy Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej zostaną obsłużeni. Do głównych zadań wydziału zaliczyć należy:

wydawanie map ewidencyjnych	PODGiK	II piętro – p. 208
wydawanie map d/c lokalizacji	PODGiK	II piętro – p. 208
wydawanie wypisów z ewidencji gruntów, budynków i lokali z terenu Powiatu Zgierskiego	EG*	III piętro – p. 308
wydawanie wyrysów z mapy ewidencyjnej z terenu Powiatu Zgierskiego	EG	III piętro – p. 308
wyłączanie gruntów z produkcji rolniczej	GN**	III piętro – p. 306
ustalanie odszkodowań za nieruchomości zajęte, przejęte lub nabyte pod drogi publiczne	GN	III piętro – p. 306
wywłaszczenia i zwroty nieruchomości	GN	III piętro – p. 306
naliczanie i aktualizacja opłat z tytułu użytkowania wieczystego i trwałego zarządu	GN	III piętro – p. 302, 304
wydawanie decyzji o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości	GN	III piętro – p. 302
sprzedaż nieruchomości, dzierżawa, najem, użyczenie	GN	III piętro – p. 302, 304

*EG – ewidencja gruntów, **GN – gospodarka nieruchomościami

Wnioski do pobrania i wypełnienia znajdują się na stronie www.powiat.zgierz.pl w zakładce Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Nieruchomości. Poniżej znajdują Państwo telefony kontaktowe:

- tel.: (42) 2888 360
- faks: (42) 719 02 63
- ewidencja gruntów (42) 2888 368
- mapy d.c. lokalizacji (42) 2888 390
- kontrola robót geodezyjnych (42) 2888 387
- wyłączenia gruntów z produkcji rolniczej, odszkodowania (42) 2888 374
- Zespół Uzgadniania Dokumentacji Projektowej (42) 2888 383. MG

Kobieca strona sukcesu

Ponieważ do tej pory naszymi „VIP-ami poznawanymi od kuchni” byli mężczyźni, teraz czas na podwójną dawkę kobiecości. Mam nadzieję, że w przytulnej scenerii nowo otwartej zgierskiej restauracji, przy deserze i kawie dowiemy się czegoś więcej o prezes Banku Spółdzielczego w Zgierzu Elżbiecie Zytek i Zastępcy Komendanta Powiatowego Policji w Zgierzu Iwonie Lewandowskiej.

Dwie silne osobowości, dwie kobiety, których nazwiska wielu zgierzanom kojarzą się, może zabrzmi to nieco przewrotnie, z pieniędzmi i władzą. Czy macie panie poczucie, że odniosłyście sukcesy?

E. Z.: Ja patrzę z perspektywy banku i muszę przyznać, że jest to bardzo ciężka praca, a sukces jest, ale nie mój osobisty, tylko wypracowany przez cały zespół. Nie czuję się kobietą sukcesu.

I. L.: Ja także nie mam poczucia, że odniosłam sukces, nie postrzegam mojej pracy w kategoriach czegoś nadzwyczajnego.

Czy zawód bankowca i policjantki to spełnienie młodzieńczych marzeń czy raczej przypadek, rodzicielskie podszepty, a może zdroworozsądkowa kalkulacja?

E. Z.: Jeżeli chodzi o mnie, to był czysty przypadek, ponieważ skończyłam studia rolnicze. Pewnego dnia żona promotora mojej pracy magisterskiej, która pracowała w bankowości, spytała mnie, czy nie chciałabym zająć się tym samym. I tak po licznych perypetyjach trafiłam do Banku Spółdzielczego w Zgierzu. Bardzo mi się tam spodobało, miałam kontakt z ludźmi, jeździłam w teren na kontrole i pomimo, że nie pracowałam w swoim zawodzie, to wykształcenie rolnicze przydało mi się w rozmowach biznesowych z rolnikami. Do dziś pamiętam łacińskie nazwy roślin uprawnych i czasem zdarza mi się nawet poprawiać moich pracowników, którzy nie są obeznani z terminologią tak jak ja.

I. L.: Przypominam sobie, że jak w szkole podstawowej powiedziałam głośno, że chcę w przyszłości zostać policjantką, to wzbudziłam ogólne rozbawienie, bo byłam chyba jedną z najniższych dziewczyn. Później moje plany uległy zmianie i skończyłam prawo, zostałam nawet przyjęta na aplikację prokuratorską, ale urodził się dziecko, z którym byłam w domu zanim nie ukończyły 3 lat. W momencie, kiedy chciałam dokończyć zawieszoną aplikację, okazało się, że jest rok 1990 i nie było to możliwe. Żyć z czegoś trzeba było i któregoś dnia wpadłam na szalony pomysł. Wracając z zakupów po prostu weszłam do Komendy Wojewódzkiej Policji i zapytałam, czy mam szansę na zatrudnienie. Powiedziano mi, że absolutnie nie, ale kiedy wspomniałam, że jestem z wykształcenia prawnikiem specjalizującym się w prawie karnym, to natychmiast mnie przyjęto. Teraz po wielu latach pracy w policji, muszę przyznać, że bardzo ją lubię, ale jednocześnie wiem, że nie jest to zawód dla kobiety. To co powiem, może jest kuriozalne, ale jestem zupełnie kimś innym, niż byłam zaczynając tę pracę. Jestem mniej wrażliwa, bo gdybym była taka kobiecie uczuciowa, to bym zwariowała. Tu trzeba mieć grubą skórę.

Polskie statystyki nie pozostawiają złudzeń – kobiecie nadal jest trudniej niż mężczyźnie piąć się po szczeblach kariery. Często decyzja o założeniu i powiększeniu rodziny wyhamowuje rozwój zawodowy. Czy paniom udało się pogodzić rolę „Matki-Polki” z ambicjonalnym podejściem do pracy?

E. Z.: Moje córki miały po kilka lat, kiedy zostałam dyrektorem banku, zresztą miałam taką komfortową sytuację, że mieszkalam z ciotką, która kiedyś mnie wychowywała, a później wychowywała też moje dzieci. Pomimo, że miały bardzo dobrą opiekę, to zdaje sobie sprawę, że wtedy nie mogłam im poświęcić tyle czasu,

ile by należało, bo pracowałam dłużej niż standardowe osiem godzin dziennie. Dużo pracowałam, bo miałam poczucie obowiązku, wiedziałam, że w banku są cudze pieniądze i trzeba wszystkiego dopilnować. Może też trochę i z tego powodu córki nigdy nie chciały iść w moje ślady i pracować w banku. Teraz, jako dorosłe kobiety same bardzo dużo pracują i kiedy próbuję je stopować, mówią „mamo, a nie wiesz po kim my to mamy?”

I. L.: Gdy córka miała 2,5 roku wygrałam konkurs na redaktora w łódzkim oddziale Telewizji Polskiej. Ta wygrana bardzo mnie podbudowała, bo poko-

i „komendanckie” nawyki czasem wychodzą z pań w zaciszu domowego ogniska?

E. Z.: No tak, muszę się kontrolować, bo jest coś takiego, że po tylu latach pracy na stanowisku szefa odruchowo w domu też chcę rządzić. Trzeba nad tym pracować.

I. L.: Ja zdecydowanie też muszę się pilnować, bo mi się to często zdarza i słyszę wtedy od moich najbliższych: „prześnię dowodzić!”

Jak sobie panie radzicie ze stresem, potraficie odpoczywać?

E. Z.: Ja z biegiem lat uodporniłam się na stres związany z pracą – z pomocą przychodzi mi doświadczenie. Zdrowie i rodzina są najważniejsze.

I. L.: Ponad trzy lata temu dowiedziałam się, że mam raka piersi i to zupełnie przewartościowało



Wykształcone, dystygowane, kobiece i... męskie, kiedy sytuacja tego wymaga

nałam ponad 700 innych kandydatów, ale jak się okazało, że pracę trzeba zacząć z dnia na dzień, to zrezygnowałam, bo żal mi było oddać dziecko do żłobka. Oczekiałam, aż mała skończyła trzy lata i 1 września poszła do przedszkola a ja do pracy w policji. Pomimo, że nigdy nie żalowałam tamtej decyzji, to ciekawa jestem, jak by się potoczyły moje losy? Czy dziś nadal pracowałabym w telewizji? W moim przypadku w wychowywaniu córki bardzo pomagali mi rodzice, to dzięki nim nigdy nie byłam na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby dziecka. Pewnie dzięki temu mogłam w męskim zawodzie tyle osiągnąć, bo nie musiałam przedkładać obowiązków rodzinnych nad te zawodowe. Pomimo to wychowałam córkę na silną i ambitną kobietę, która poszła w moje ślady i za rok ukończy studia prawnicze. Ostatnio stwierdziła w żartach: „wiesz mamo, ja z przerażeniem odkrywam, że z biegiem lat jestem coraz bardziej do ciebie podobna”.

W pracy wydajecie panie polecenia służbowe, a jak to jest po godzinach? Czy „prezesowskie”

moje życie. Teraz, gdy przeszłam trudną drogę i pokonałam chorobę, już wiem, że pewne sytuacje, które kiedyś uznawałam za kryzysowe, tak naprawdę były jedynie chwilową przeszkodą. Dawniej byłam zestresowana, dziś jestem znacznie bardziej wyciszona, potrafię sobie powiedzieć: przestań, to nie jest tego warte.

Czy w pracy wymagającej bycia stanowczą, podejmowania czasem tzw. męskich decyzji, ubierania się w mundur czy zachowawczy strój, jest miejsce na kobiecość?

E. Z.: Już przyzwyczałam się, że mój strój jest kobiecy, ale oficjalny i nawet mam problem, kiedy trzeba się gdzieś luźniej ubrać, bo wtedy okazuje się, że nie mam co na siebie założyć.

I. L.: Ja jestem typową kobietą – lubię ciuchy, biżuterię, kosmetyki. Może właśnie dlatego, że na co dzień często muszę chodzić w mundurze, który nie jest moją ulubioną częścią garderoby, bo niezależnie od okazji zawsze wyglądam tak samo. MT

Będzie się działo w powiecie

Aleksandrów Łódzki

7-8 lipca — Dni Aleksandrowa Łódzkiego, MOSiR, ul. 11 Listopada 98, więcej informacji na stronie www.aleksandrow-lodzki.pl.

6 lipca, godz. 18.00 — Klub Podróżnika „Polskim szlakiem przez Amerykę Południową” — podróże z pasją Jarosława Fischbacha (spotkanie z autorem książki), Biblioteka Publiczna im. Jana Machulskiego, pl. Kościuszki 12.

13 lipca, godz. 19.00 — „Ojciec mój Lenin” — rosyjska piosenka poetycka lat 50. i 60. — koncert Lecha Dyblika, Herbaciarnia „Klimaty”, ul. Warszawska 28.

1 sierpnia, godz. 19.00 — Piosenki Powstania Warszawskiego — wspólne śpiewanie z Chórem Moniuszkowców, Biblioteka Publiczna im. Jana Machulskiego, pl. Kościuszki 12.

10 sierpnia, godz. 19.00 — koncert muzyki klasycznej pt. „Ekumeniczny Dialog” w ramach XIII Wędrownego Festiwalu Filharmonii Łódzkiej — „Kolory Polski”, Kościół pw. św. Stanisława Kostki.

23 sierpnia, godz. 18.00 — „Rodzinne inspiracje” — wernisaz wystawy aleksandrowskich twórców, Klubokawiarnia, ul. Ogrodowa 1.

Gmina Zgierz

24 czerwca — 5 sierpnia — w każdą niedzielę o godz. 18.30 — XIX Festiwal Lato z Muzyką w Grotnikach, koncerty odbywać się będą w świątyni Niepokalanego Poczęcia NMP, program festiwalu m.in. na www.powiat.zgierz.pl.

26 sierpnia — Dożynki Gminne w Gminnym Ośrodku Kultury w Dzierżąnej — otwarta impreza plenerowa.

Głowno

8 lipca, godz. 16.00 — Lato nad wodą, koncerty: orkiestry estradowej ze Strykowa i zespołu Męski Punkt Widzenia (szanty), teren rekreacyjny nad zalewem Mrożyczka.

15 sierpnia, godz. 15.00 — II Przegląd Zespołów Wesołych i Biesiadnych Głowno 2012, teren rekreacyjny nad zalewem Mrożyczka.

Ozorków

3, 5, 10, 12 lipca, godz. 16.00 — „Wakacje z filmem” (3 i 10 lipca — bajka, 5 i 12 lipca — kino sensacji), MOK, ul. Wyszyńskiego 43a.

14-15 lipca — „Zielone lato z Radiem Łódź w Ozorkowie”, dzień pierwszy — MOSiR, ul. Traugutta 2, dzień drugi — dziedziniec Izby Historii Miasta Ozorkowa, ul. Wigury 14.

26 sierpnia, godz. 20.00 — „Noc lampionów szczęścia w Ozorkowie”, Zalew Miejski w Ozorkowie, ul. Wiejska.

Parzęczew

26 sierpnia — Dożynki Gminne.

Stryków

7-8 lipca — Mistrzostwa Polski w Motocrossie, tor motocrossowy w Strykowie, ul. Warszawska.

Zgierz

1 lipca, godz. 10.00 — Festyn „Powitanie wakacji 2012”, w programie m.in. inauguracja Grand Prix Malinka 2012 w plażowej piłce siatkowej par, zawody biegowe dla dzieci i młodzieży, Ośrodek Wypoczynkowy „Malinka”, więcej informacji na stronie www.miasto.zgierz.pl

W każdą niedzielę od 8 lipca do 19 sierpnia, godz. 19.00 — koncerty letnie w ogrodzie MOK, ul. Mielczarskiego 1.

26 sierpnia — II edycja „Paki dla ucznia”, w programie m.in. mecz siatkówki plażowej: politycy — artyści, MOK.

29 sierpnia — Leżak 2012 — Piknik Kulturalny w ogrodzie MOK.

31 sierpnia — 1 września — VIII Ogólnopolski Przegląd Filmów Amatorskich „Ogień w głowie”, MOK.

Magiczna noc

Noc Świętojańska, zwana też kupalnocą lub sobótką, obchodzona jest z 23 na 24 czerwca w najkrótszą noc w roku. Święto ognia, wody, słońca, księżyca, urodzaju i płodności nieodłącznie wiąże się z wyplataniem wianków z polnych kwiatów, tj. dziurawce, chabry, maki czy rumianki. Podczas tej nocy zakochani mogli łączyć się w pary, unikając zwyczajowej formy dobierania partnerów przez rodziców czy wynajętych swatów.

— Dziewczęta plotły wianki, wpinały w nie płonące świece i w zbiorowej ceremonii ze śpiewem i tańcem powierzały je falom rzek i strumieni. Trochę dalej czekali już chłopcy, którzy próbowali te wianki wylapywać. Każdy, któremu się to udało, wracał do świętującej gromady, by zidentyfikować właścicielkę wylowionej zdo-

Powiatowe w Zgierzu. Wraz z Wójtem Gminy Zgierz Zdzisławem Rembiszem oraz Janem Braunem, smakoszem od lat związanym z branżą spożywczą, ocenialiśmy walory smakowe, regionalność i oryginalność dań przygotowanych przez Kola Gospodyń Wiejskich z Proszczewic, Łagiewnik Nowych, Białej i Szczawina. Smalec



Chętnych do wyplatania wianków nie zabrakło

byczy — tłumaczy Agnieszka Kwiatkowska z Gminnego Ośrodka Kultury w Dzierżąnej.

Choć dziś żadna panna nie szuka w ten sposób męża, pogańska tradycja wraca do łask. — Raczej wspominał młodzieńcze lata, kiedy jako dziewczynka robiłam wianki z koniczyny — mówi Maria Gwarczyk z Kola Gospodyń Wiejskich w Rosanowie. Pomimo, że nigdy

z jabłkiem, prażki z kapustą, kłuski żelazne „przecirolki” oraz ser z mleka krowiego smakowały wybornie. Jury miało nie lada problem z wyborem laureata, którym po długich i burzliwych naradach ogłoszono ser z mleka krowiego: — Jest on perelką na rynku regionalistów. Ma wiele zastosowań. Można go smażyć na patelni i serwować z zurawiną, dodawać do salatek jak fetę lub kłaść na kanapki — argumentował wójt Zdzisław Rembisz.

Przepis na mleczny smakołyk w rodzinie Romany Zajac przewodniczącej KGW w Białej przekazywany jest z pokolenia na pokolenie. — Mogę jedynie zdradzić, że w przeciwieństwie do twarogu powstaje ze słodkiego mleka, jest lekko słony, a konsystencją przypomina góralską bryndzę.

Muzycznym akcentem sobótki były występy zespołów śpiewaczych „Gieczyńki” i „Szczawinianki”, natomiast spektakl ognia i wody stanowiący obrzędową część nocy poprowadził Zespół Pieśni i Tańca „Boczek Chelmoński”. MG



Tegoroczny laureat w kategorii Regionalna Potrawa Kupalnocą 2012 prezentował się bardzo smakowicie

nie wierzyłam w przesady związane z ich puszczaniem, od kilku lat przyjeżdżam do Dzierżąnej. Gdy zapada mrok, zapalamy świece, wianki płyną po wodzie, a w powietrzu czuć prawdziwą magię.

Stało się tradycją, że w noc świętojańską, w czasie imprezy organizowanej przez GOK w Dzierżąnej, rozstrzygamy jest konkurs na Regionalną Potrawę Kupalnocą. W tym roku wpływ na jej wybór miało także Starostwo

Reklama

Crazy Fashion

ul. Wolności 10, 94-100 Zgierz
tel. 71 32 22 22
www.crazy-fashion.pl

Wieloletni doświadczenia w branży
Kodowany, nowoczesny
system sprzedaży
Wszystkie marki i style
Wieloletni doświadczenia w branży
Kodowany, nowoczesny
system sprzedaży
Wszystkie marki i style

Reklama

Sklep EWIX
Nowo otwarty sklep oferuje szeroki asortyment:

Odzież zachodnią
Meble zachodnie do domu i ogrodu
Lampy, lampki, żyrandole
Porcelanę, obrazy i inne elementy ozdobne

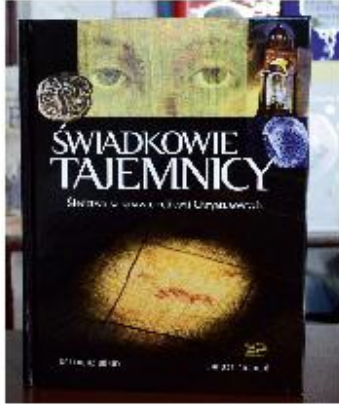
Do 20 km transport gratis

Czynsze:
Pn-Pt 9.00 — 17.00
Sob 9.00 — 14.00

Stryków, ul. Kościuski 9

„Pan Tadeusz” poleca

Dziękujemy księgarni „Pan Tadeusz” w Zgierzu, przy ul. Długiej 55 za przygotowanie rubryki



GRZEGORZ GÓRNY, JANUSZ ROSIKOŃ
— „ŚWIADKOWIE TAJEMNICY. Śledztwo
w sprawie relikwii Chrystusowych”
wydawnictwo: ROSIKOŃ PRESS
oprawa: twarda obwoluta, stron 336
cena: 79,80 zł

Wyjątkowo pięknie wydana książka, przygotowana przez autorów z wielką pasją i wysiłkiem, jest próbą przedstawienia zachowanych do dzisiaj relikwii Męki Pańskiej. „Świadkowie Tajemnicy” to fascynująca opowieść będąca zapisem dziennikarskiego dochodzenia do prawdy o materialnych śladach pozostawionych przez Jezusa z Nazaretu.

Dwaj autorzy — reporter Grzegorz Górny i fotograf Janusz Rosikoń — ruszają tropem relikwii Chrystusowych i w różnych krajach świata zbierają bogatą dokumentację na temat konkretnych przedmiotów, jakie do dnia dzisiejszego pozostały po Jezusie.

Przechodzą archiwa, rozmawiają z historykami, spotykają światowej sławy naukowców, zapoznają się z wynikami ich prac. Niczego nie przyjmują „na wiarę”, starając się znaleźć potwierdzenie w źródłach historycznych i ekspertyzach naukowych. W wyniku reporterskiego śledztwa udaje im się zidentyfikować część czczonych do dziś relikwii jako autentyczne. Wśród nich szczególne miejsce zajmują relikwie pasyjne, czyli przedmioty związane z męką, śmiercią i pochówkiem Chrystusa. Niektóre z powodu swych właściwości stanowią dla naukowców zagadkę, której nie są w stanie rozwiązać. Dotyczy to choćby Całunu Turyńskiego, ponieważ nie ma na świecie obiektu, który byłby częściej, gruntownie i bardziej wielostronnie przebadany niż właśnie to lniane płótno. Podobne wrażenia towarzyszą czytelnikowi podczas lektury tej książki. Niby dotyka autentycznej historii, jednak pozostającej nieco za zasłoną tajemnicy.

ANNA BIKONT, JOANNA SZCZĘSNA —
„PAMIĄTKOWE RUPIECIE. BIOGRAFIA
WISŁAWY SZYMBORSKIEJ”
wydawnictwo: ZNAK
oprawa: twarda obwoluta, stron 479
cena: 49,90 zł

Wydane właśnie przez ZNAK „Pamiętkowe rupiecie” to pierwsza pełna biografia Wisławy Szymborskiej, która powstała przez gruntowne przeredagowanie i uzupełnienie wydanego w 1997 roku albumu „Wisława Szymborskiej pamiętkowe rupiecie, przyjaciele i sny”. Autorki dopisały historię burzliwych i bujnych ostatnich piętnastu lat życia poetki. Dotarły do wielu nieznanych dotąd szczegółów z jej życia, wydawnictwo zostało wzbogacone również o niepublikowane dotąd fotografie.

Poetka nie była zachwycona, kiedy dowiedziała się, że Anna Bikont i Joanna Szczesna piszą o niej książkę. Unikała opowieści o swoim życiu prywatnym, uważając zwierzenia osobiste za coś nieestosownego. Autorkom udało się jednak namówić ją na spotkanie, które przerodziło się w niezwykle osobistą podróż, odkrywającą nawet przed nią samą wiele zaskakujących faktów i historii rodzinnych. W cyklu rozmów Szymborska w niepowtarzalny i zabawny sposób komentowała etapy swego życia i meandry twórczości. Jej opowieść uzupełniają wspomnienia przyjaciół oraz subtelne interpretacje wierszy i felietonów noblistki. Śmierć poetki zamknęła pewien rozdział w historii polskiej literatury. Czytając tę fascynującą biografię, pełną anegdot i wierszy, opisów podróży i przyjaźni, możemy posmakować klimatu epoki Szymborskiej.



Relaks



ARTYKUŁY MASARSKIE BIENIEK:

- przyprawy i dodatki
- kasze
- jelita
- osłonki
- siatki, przędze, sznurki wędliniarskie i inne

Dobra jakość w dobrej cenie.
Możliwość dojazdu do klienta.

Zadzwoń!

Aleksandrów Łódzki, Wrzosowa 22
czynne:

wt.-pt. 8-18,

sobota 8-14,

w innych dniach kontakt pod nr telefonu:

602-314-484

biuro@hurtbieniek.pl

www.hurtbieniek.pl

Wykaz nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do sprzedaży



- adres nieruchomości: Konary, gm. Ozorków,
- nr działki: 55/1, 55,2

- powierzchnia w ha: 4,5842
- księga wieczysta: LD1G/00006036/1
- cena wywoławcza: 190.500 zł

Zabudowana nieruchomość gruntowa, na terenie której znajdują się pozostałości zabudowań stanowiące dawniej siedlisko rolnicze – budynek mieszkalny i gospodarczy o stopniu zużycia ok. 90%, nieposiadające żadnej wartości materialnej. Teren nieruchomości częściowo ogrodzony siatką stalową na słupkach stalowych z bramą wjazdową w złym stanie technicznym. Przez teren nieruchomości, wzdłuż południowego ogrodzenia przebiega rów melioracyjny o szerokości ok. 0,5 m biegnący przez całą szerokość działki. W południowej części działki znajdują się słupy i linie energetyczne napowietrzne 110 kV, które uniemożliwiają ewentualną zabudowę południowej części działki. Na tyłach zabudowań po dawnym siedlisku zlokalizowane są liczne nasadzenia roślinne – drzewa i krzewy (m.in. samosiejki brzoź) oraz pozostałości sadu – dzikie grusze, jabłonie i śliwy. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Ozorków działka nr 55/1 położona jest częściowo na terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i siedliskowej, oznaczonych na planie symbolem G10MN/MR, częściowo na terenach rolnych oznaczonych w planie symbolem G12RP oraz częściowo na terenach obniżenia dolinnych, zalewowych oraz gleb pochodzenia organicznego, oznaczonych w planie symbolem C24ZN. Działka nr 55/2 położona jest natomiast częściowo na terenach zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej i siedliskowej (G10MN/MR) oraz częściowo na terenach rolnych (G12RP).

Wykaz nieruchomości Powiatu Zgierskiego przeznaczonych do sprzedaży



- adres: Zgierz, ul. Krzywa 9
- nr działki: 378/3; 378/4
- powierzchnia w ha: 0,1058; 0,1138
- księga wieczysta: LD1G/00069304/0
- cena wywoławcza: 62 500; 67 000 zł

Niezabudowane działki gruntu. Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Przeznaczenie zgodne ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna z usługami podstawowymi oraz zabudowa typu letniskowego, funkcja uzupełniająca: usługi o charakterze komercyjnym.



- adres działki: Ozorków, ul. Kościelna 1A
- nr działki: 260/2, 260/5
- powierzchnia w ha: 0,1896, 0,0496
- księga wieczysta: LD1G/00033594/8
- cena wywoławcza: 482 000 zł

Zabudowana nieruchomość gruntowa. Działka nr 260/2 z budynkiem po dawnych warsztatach szkolnych o pow. użytkowej 722,5 m kw. oraz wiatą magazynową o pow. użytkowej 90,0 m kw. Działka numer 260/5 z budynkiem garażowo-magazynowym o pow. użytkowej 81,6 m kw. Brak planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Przeznaczenie wg studium: teren zabudowy śródmiejskiej.

„Modny Pan”

sklep z odzieżą męską
Zapraszamy

ZGIERZ, ul. Długa 20, ul. Długa 32,
ŁĘCZYCA, ul. 18-go Stycznia 2

„Modna Pani”

sklep z odzieżą damską

Zapraszamy
ZGIERZ, ul. Długa 20

„Modne Dziecko”

sklep z odzieżą dziecięcą

Zapraszamy
ZGIERZ, ul. 1-go Maja 24

Przeżyjemy to jeszcze raz...

Piłkarskiej reprezentacji Polski nie udało się wyjść z grupy i powalczyć o tytuł Mistrza Europy, za to fani, którzy w trakcie Euro 2012 odwiedzili strefy kibica w naszym powiecie, swoją postawą i atmosferą, jaką stworzyli w trakcie oglądania meczów, zasługują na złoty medal.

Aleksandrów Łódzki, jako jedyne miasto w województwie, miało własną strefę kibica. Przed telebimem ustawionym na placu Kościuszki na każdy mecz Polaków przybywały tłumy. Całe rodziny, znajomi i osoby z innych miejscowości wymalowane w narodowe barwy, zaopatrzone w szaliki, trąbki i inne gadżety, całym sercem wspierali naszą reprezentację. Magię Euro poczuł również burmistrz Jacek Lipiński, który siedząc w pierwszym rzędzie głośno dopingował nasze „Orły”. Najmłodszy kibic z Przedszkola Miejskiego nr 1 w trakcie zajęć typowali wyniki spotkań i zagrzewali Polaków do gry okrzykiem „Wygramy, wygramy, Rosję pokonamy”.

Głowińska mobilna strefa w ramach trasy „Fan City Tour” została w trakcie meczu Polska – Rosja wypełniona po brzegi. Zgromadzoną publiczność urzekł występ cheerleaderki z zespołu tanecznego GOLD, a zespół śpiewaczy Czeremcha, wykonał nieoficjalny hymn euro „Koko, Euro spoko” oraz piosenkę o Głownie.

— Jestem pod ogromnym wrażeniem zaangażowania i energii jaką włożyli mieszkańcy miasta w doping polskich piłkarzy — mówi Jacek Marcinek, kierownik „Fan City Tour”.

W Zgierzu mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych mobilna strefa również przyciągnęła grupę fanów spragnionych euroszaleństwa. Najmłodszy mieszkaniec spróbował swoich sił grając w gigapiłkę oraz w komputerową wersję Euro. Pamięć brały udział w konkursie strzelania goli.

— To pierwszy tak wielki turniej w naszym kraju i mimo, że w Zgierzu nie pokazano meczu Polaków, można było poczuć te emocje, które towarzyszyły sympatykom futbolu siedzącym na stadionie narodowym — mówi pan Waclaw (nazwisko do wiad. red.). — Zależało mi na tym, by odwiedzić to miejsce, tym bardziej że druga taka okazja do obejrzenia mistrzostw rozgrywanych w naszym kraju może się nie powtórzyć — dodaje.

Ci, którzy nie lubią oglądać meczów „pod chmurką” ani w domu, wybrali się do pubów i restauracji. W zgierskiej „Agrafce” osoby ubrane na biało-czerwono wspólnie przeżywały grę naszych reprezentantów, niejednokrotnie komentując mniej lub bardziej udane zagrania zawodników. Po przegranym meczu z Czechami, niektórzy z opuszczonymi głowami i łzami w oku wychodzili z klubu, inni odśpiewali tradycyjne „Polacy! Nic się nie stało”. Szkoda tylko, że po raz kolejny udowodnił, że jesteśmy w światowej czołówce tylko w kibicowaniu a nie w piłce nożnej. LR

Dziękujemy za udostępnienie zdjęć urzędowi w Aleksandrowie Łódzkim i Głownie.



Jeszcze tylko musimy pomalować usta i można zagrzewać piłkarzy do gry



I znów po meczu naszej kadry trzeba zaśpiewać „Polacy! Nic się nie stało”

Pobiegli w Supermaratonie



Na starcie maratonu pojawili się nie tylko wytrawni biegacze, ale każdy, kto lubi aktywnie spędzać wolny czas

Już po raz czwarty miłośnicy biegania przybyli nad Zalew Mięjski w Ozorkowie, aby wziąć udział w Ogólnopolskim Supermaratonie. Na starcie zawodów stawilo się blisko 200 uczestników, którzy rywalizowali na dystansie 25 i 50 kilometrów.

W imprezie brały udział całe rodziny. Jerzy Kielb wraz z synem Bartoszem przyjechali aż z Nysy, aby pobiec w maratonie.

— To już nasz trzeci start i za każdym razem panuje tutaj świetna atmosfera — mówi pan Jerzy.

Biegacze mogli również podziwiać walory krajoznawcze naszego regionu. Trasa

przebiegała m.in. przez gminę Parzęczew, miasto Ozorków, Ustronie czy Grotniki. Najlepszy w biegu na 25 km okazał się Maurycy Oleksiewicz, wśród Pań najszybciej tą odległość pokonała Agata Matejczuk. Dystans ultramaratoński, czyli 50 km wygrał Grzegorz Ostrowski, natomiast Milena Grabska-Grzegorzycy wygrała bieg kobiet. Pamiątkowe medale, dyplomy oraz puchary wręczeni zwycięzcom: Sekretarz Powiatu Zgierskiego Adam Świniuch oraz organizatorzy imprezy — dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury im. Małego Księcia w Ozorkowie — Alina Frątczak i Piotr Banasiak. LR



W czasie trwania Euro 2012 przyzwyczailiśmy się już do widoku polskich flag dumnie powiewających na autach. Właściciel tego Forda, pan Andrzej Pytliński ze Zgierza, jako wierny kibic naszej reprezentacji postanowił pojechać o krok dalej i przemalował samochód, czyniąc z niego jeżdżącą wizytówkę polskości. — Każdy mecz oglądam gdzieś indziej: a to w strefie kibica, a to u rodziny, albo z przyjaciółmi — mówi pan Andrzej. — Pojadę na finał do Kijowa, pomimo że nie mam biletu. Taka okazja może mi się już w życiu nie powtórzyć. Czekaamy na Państwa fotki promocja@powiat.zgierz.pl. MT



SALON i SERWIS IDCZAK-KROTOSKI-CICHY ZGIERZ :
ul. Lipowa 11a, 95-100 Zgierz k/Łodzi

Tel. (42) 716 69 96
e-mail: zgierz@idczak.pl



799,00 zł

Wymiana rozrządu w Twoim Volkswagencie

Niesprawność paska rozrządu może prowadzić do całkowitego uszkodzenia silnika. Zadbaj o Twojego Volkswagena, zanim będzie za późno. Skorzystaj z atrakcyjnej oferty wymiany w naszym serwisie.

*Cena zawiera koszt wymiany oraz wartość zestawu naprawczego rozrządu i części montażowych.
Do wybranych modeli Volkswagena z silnikami Diesla.

Volkswagen. Zgierz.

| SALON | SERWIS | BLACHARNIA | LAKIERNIA | UBEZPIECZENIA

www.idczak.pl

Grupa Idczak-Krotoski-Cichy

Znak jakości



Serwis